

Sygn. akt I CKN 709/98

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 11 maja 2000 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - Krzysztof Kołakowski (spraw.)

Sędziowie: SN - Zbigniew Kwaśniewski

SN - Barbara Myszka

Protokolant: Ewa Krentzel

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2000 r.

na rozprawie sprawy

z wniosku E. T.

z udziałem L. S.

o podział majątku wspólnego

na skutek kasacji uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w O.

z dnia 3 marca 1998 r., sygn. akt I Ca [...]

p o s t a n a w i a:

uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U Z A S A D N I E N I E

Zaskarżonym postanowieniem, w częściowym uwzględnieniu apelacji uczestnika postępowania Sąd drugiej instancji częściowo zmienił rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego przez m. in. uzupełnienie składu majątku wspólnego i podwyższenie spłaty na jego rzecz, a w pozostałej części apelację tę oddalił.

W kasacji wniesionej od tego postanowienia w imieniu uczestnika postępowania zakres zaskarżenia błędnie odniesiono do rozstrzygnięcia Sądów obu instancji. Oparto ją na podstawach naruszenia zarówno przepisów prawa procesowego, jak i prawa materialnego. Z tych pierwszych wymieniono: „art. 217 § 1, 227, 232, 233 § 1, 318 § 2, 378 § 1 i 2 i 381 kpc”, z drugich zaś: art. 42, 43 § 12 i 3, 44, 45 kr i op. przez błędną jego wykładnię”. Na tych podstawach wniesiono o „uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Wojewódzkiego... i wyroku Sądu Rejonowego... i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu... do ponownego rozpoznania w innym składzie”.

Uzasadnienie kasacji poprzedzone zostało następnie stwierdzeniem: „uczestnik podnosi, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi:” poczym w sześciu punktach wymieniono określone przedmioty ze wskazaniem ich wartości oraz wnioski co do sposobu podziału.

W uzasadnieniu podkreślono, że uczestnik kwestionował „wycenę, wartość mieszkania, ponieważ między wyceną wykonaną przez biegłego we wrześniu 1996 r. upłynęło sporo czasu” i złożył odpowiedni wniosek w Sądzie Rejonowym. „Sąd Wojewódzki nie sprostował błędnych wyliczeń Sądu

Rejonowego”. W konkluzji stwierdzono, że Sąd ten „nie rozpoznał istoty sprawy”.

Sąd Najwyższy, uznając podstawy kasacji za częściowo uzasadnione, uchylił zaskarżone postanowienie na podstawie art. 393¹³ w związku z art. 13 § 2 kpc.

W podstawie kasacji odnoszącej się do naruszenia prawa procesowego powołano szereg przepisów dotyczących postępowania rozpoznawczego przed sądem pierwszej instancji w sprawach rozpoznawanych w trybie procesu nie wykazując, iż miały one zastosowanie przed Sądem drugiej instancji, ani nie wskazując na czym miałyby polegać uchybienie zawartym w nim postanowieniom. Wbrew wyraźnemu wymaganiu wynikającemu z treści art. 393¹ pkt 2 kpc (por. także: art. 393¹⁵ kpc) nie tylko nie podniesiono, że miały one istotny charakter, ale nie wskazano ani w tej podstawie ani w uzasadnieniu kasacji, jaki istotny wpływ naruszenie powołanych przepisów mogło mieć na wynik sprawy. Nie odpowiada również ustalonej wykładni podstaw kasacji wskazanie, iż ewentualne dopuszczenie się zarzucanych uchybień oznacza, iż „Sąd Wojewódzki nie rozpoznał istoty sprawy”. Stosownie do treści art. 378 § 2 *in fine* kpc ma ono inne, ustawowo określone, znaczenie.

Ponieważ – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem - nie jest rzeczą Sądu Najwyższego uzupełnianie podstaw kasacji, w istotnej mierze utrudniało to odniesienie się do jej zasadności.

Podobne spostrzeżenia odnieść należy do podstawy naruszenia prawa materialnego. Wymieniono w niej szereg przepisów dotyczących majątkowych stosunków małżeńskich (w tym art. 44 kr i op, mimo iż przepis ten został uchylony w art. 1 pkt 5 ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o zmianie ustawy kodeks rodzinny i opiekuńczy /Dz. U. Nr 45, poz. 234/). W uzasadnieniu kasacji nie wskazano jednak na czym polegała błędna wykładnia tych przepisów przez Sąd Wojewódzki i jaka – prawidłowa – ich treść, w miejsce nieprawidłowo wyłożonej powinna być przyjęta w sprawie za podstawę rozstrzygania.

W istocie więc jeden zarzut decydować musi o konieczności uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Uczestnik postępowania – istotnie – podnosił przed Sądem pierwszej instancji, że zdezaktualizowała się ustalona przez biegłego wartość mieszkania, a następnie pominięcie tej kwestii przez Sąd Rejonowy wytknął w apelacji.

Nie odpowiada więc stanowi akt i wymaganym regułom czynienia ustaleń faktycznych dowolne stwierdzenie Sądu Wojewódzkiego, że uczestnik wyceny tej nie kwestionował i że „w ocenie tego Sądu” wartość ta, mimo upływu półtora roku, nadal „nie jest zaniżona i odpowiada wartości rynkowej, jaką można uzyskać za podobne mieszkanie w O.”. Jeśli bowiem kwestia ta, wymagająca niewątpliwie (także i w ocenie Sądu pierwszej instancji) wiadomości specjalnych, została uczyniona podstawą zarzutu apelacyjnego, to nie było dopuszczalne – w istocie – zignorowanie apelacji w tej części przez uznanie na podstawie dowolnej własnej oceny Sądu drugiej instancji, że „nie może być ona uwzględniona”. Tego rodzaju uzasadnienie narusza także – stosowany odpowiednio – przepis art. 328 § 2 kpc.

Uchylenie orzeczenia stało się więc niezbędne – co najmniej – dla poczynienia prawidłowych ustaleń co do wartości tego istotnego składnika dzielonego majątku. Stworzy to jednak sposobność ponownego odniesienia się do innych kwestii podniesionych w uzasadnieniu kasacji (w tym i do daty opuszczenia wspólnego mieszkania).